

Łódź, 30 maja 2012

Urszula Niziołek-Janiak
Radna Rady Miejskiej w Łodzi

Pani Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja
ws. zasadności i następstw ew. przeniesienia Gimnazjum nr 27 i 24
oraz zmiany siedziby Liceum nr 34

Szanowne Pani Prezydent!

Otrzymałam od rodziców dzieci z Gimnazjum nr 27 prośbę o interwencję w sprawie bardzo skomplikowanych planów roszad w siedzibach trzech szkół publicznych. Wydział Edukacji zamierza ponoć przenieść Gimnazjum nr 27 z ul. Pogonowskiego i Gimnazjum nr 24 z ul. Ogrodowej do wspólnego budynku przy ul. Żeromskiego 26, zajmowanego dotąd przez 34 LO. Wiązałoby się to z nie przedłużeniem umowy z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, pomieszczenia której miałyby przejąć wskazane liceum.

Nie podważam oczywiście konieczności przeniesienia do innej siedziby Gimnazjum nr 24. Lecz wg informacji otrzymanych od w/w osób budynek szkolny na Pogonowskiego jest w dobrym stanie technicznym, jest dobrze skomunikowany, ma dwie małe i jedną dużą salę gimnastyczną i z powodzeniem w związku z niżem demograficznym w tej grupie wiekowej pomieściłby bez kosztownych adaptacji również dzieci ze szkoły przy Ogrodowej. Czy budynek 34 LO stworzy im dogodniejsze warunki? I czy nie będzie wymagał remontu lub adaptacji do potrzeb 2 szkół?

Wydział Edukacji z nieznaney mi przyczyny planuje dokonać skomplikowanej i zapewne kosztownej „rewolucji” w życiu bardzo wielu uczniów. Dlaczego uważam, że koszty takiej roszady byłyby zbyt duże? Dość dobrze znam budynki przy ul. Żeromskiego, udostępniane przez wiele lat i remontowane przez WSP. Są one przystosowane do potrzeb wyższej uczelni, i, wg mojej wiedzy musiałyby przejść kosztowną adaptację do potrzeb licealistów. Sale wykładowe są zbyt małe lub zbyt duże dla typowej klasy w szkole średniej, nieodpowiednia jest lokalizacja łazienek, na piętra prowadzą zbyt strome schody, w salach dominuje ogrzewanie przemysłowe, a oświetlenie jest niezgodne z przepisami dla placówek oświatowych. Dodatkowo w zasobie w dyspozycji WSP nie ma sali gimnastycznej, ani pomieszczenia, które można bez dużych kosztów zaadaptować do takich funkcji, nie ma też wyjścia przeciwpożarowego! Nie rozumiem z jakich funduszy i kiedy Wydział Edukacji zamierza wykonać prace adaptacyjne, skoro nadal wymieniona uczelnia prowadzi w tej siedzibie działalność edukacyjną, a w budżecie miasta nie znalazłam takiej wyodrębnionej pozycji. Nadmieniam przy tym, iż budynki są zabytkowe, co nieco zwiększa koszt inwestycji i może powodować dłuższe terminy realizacji ze względu na konieczność uzgadniania prac z Miejskim Konserwatorem Zabytków.

Nie ukrywam, że dziwi mnie również sposób traktowania dotychczasowego użytkownika części budynków przy ul. Żeromskiego 115, który od lat miesięcznie wnosi z tytułu dzierżawy do budżetu Miasta prawie 20 tys. zł i który pomimo braku długoterminowych umów poniósł na remonty i adaptacje spore koszty, również te nie odliczane od czynszu. Niepoważne jest nie powiadomienie do tej pory władz uczelni w sposób ostateczny, czy muszą szukać sobie na kolejny rok akademicki nowej siedziby (przypominam, że rok akademicki zaczyna się już za 4 miesiące!). Tym bardziej, iż, jak się zorientowałam, ponad miesiąc temu wystąpiły one o przedłużenie umowy – pismo to do dziś pozostało bez odpowiedzi.

Proszę o odniesienie się do wskazanych przeze mnie wątpliwości.

Z wyrazami szacunku

U. Niziołek-Janiak